



**Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
ANNA SCHMIDT-RODZIEWICZ**

Jaroslaw, 15 grudnia 2015 roku

**Pan
Krzysztof Tchórzewski
Minister Energii**

ZAPYTANIE

Szanowny Panie Ministrze,

W lutym 2015r. decyzją Zarządu Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. doszło do likwidacji dwóch Punktów Dystrybucji Gazu na terenie Podkarpacia – w Dynowie i Lubaczowie. Decyzję tę władze Spółki uzasadniały rozpoczęciem procesu konsolidacji jednostek terenowych, przy zapewnieniach „utrzymania” a wręcz „podwyższenia poziomu bezpieczeństwa eksploatacji sieci gazowej”. Efektem tej decyzji stało się przeniesienie kompetencji i zadań realizowanych przez dotychczasowe jednostki, do jednostek nadrzędnych - Rejonów Dystrybucji Gazu, odpowiednio: z Dynowa do Przeworska oraz z Lubaczowa do Jarosławia; budynki będące siedzibą Punktu w Lubaczowie wystawiono na sprzedaż. Pomimo licznych interwencji przedstawicieli samorządu lokalnego warunkowanych m.in. zaniepokojeniem odbiorców gazu zaistniała sytuacja, kierowanych zarówno do Prezesa Polskiej Spółki Gazownictwa jak i poprzednio kierującego resortem Skarbu Państwa ministra, władze Spółki utrzymały w mocy swą decyzję a Ministerstwo zasłoniło się brakiem jurysdykcji nad sprawą. W lipcu bieżącego roku, po interwencji, przywrócono działalność obsługującego mniejszą ilość odbiorców i sieci - Punktu w Dynowie. Wątpliwości budzi zatem transparentność decyzji oraz zasadność przytaczanej dotychczas przez Spółkę argumentacji.

Punkt Dystrybucji Gazu w Lubaczowie obsługiwał ponad 7000 odbiorców na terenie 4 miast i kilkudziesięciu miejscowości na terenie powiatu lubaczowskiego, 6 stacji gazowych oraz ponad 550 km. sieci gazowej wraz z przyłączami. Powierzchnia powiatu lubaczowskiego, będącego jednym z największych w województwie podkarpackim, to ponad 1300 km. Likwidacja Punktu Dystrybucji Gazu w Lubaczowie dodatkowo zwiększyła i tak już miejscami sporą odległość, wydłużając czas dojazdu pracowników do obsługiwanego terenu. W przypadku dojazdu z Rejonu w Jarosławiu, odległość ta w krańcowych punktach wynosi nawet do 80 km, co, biorąc pod uwagę nienajlepszy stan infrastruktury drogowej na tym terenie, zajmuje ok. 1,5 godziny. Ponadto utrudnia to również dojazd samym odbiorcom do punktu obsługi w Jarosławiu z powodu mocno ograniczonej dostępności połączeń transportu publicznego. Skróceniu ulega także codzienny czas pracy służb gazowych z powodu konieczności codziennych dojazdów do i z Jarosławia w ramach zmiany miejsca ich pracy. Dane te bynajmniej nie gwarantują odbiorcom gazu komfortu właściwej dostępności do surowca oraz usług (np. w razie awarii), zwiększają koszty obsługi (większe straty gazu podczas awarii, droższy transport oraz czas pracy), a co najważniejsze – nie gwarantują zachowania właściwych norm bezpieczeństwa w razie konieczności podjęcia interwencji w nagłych wypadkach (na terenie powiatu znajduje się ponad 40 km gazociągów wysokiego ciśnienia).

Rozwiązania te nie mają nic wspólnego z zakładaną przez Spółkę poprawą efektywności. Jak wynika z informacji uzyskanych przeze mnie od pracowników PDG w Lubaczowie, w praktyce to właśnie Punkt w Lubaczowie a nie Rejon w Jarosławiu prowadził rzeczywistą obsługę Pogotowia Gazowego na I i II zmianie (w późniejszych godzinach lubaczowscy pracownicy pełnili „domowe dyżury” pod telefonem, co skracало czas dojazdu do klienta w razie awarii). Ponadto znajdujące się w planach władz lokalnych projekty dalszej gazyfikacji miejscowości na terenie powiatu, powodują, że decyzje reorganizacyjne Spółki nie znajdują racjonalnego uzasadnienia, mogą również wpłynąć na zmniejszenie zainteresowania mieszkańców gazem ziemnym jako paliwem. Ten ostatni argument może mieć szczególne znaczenie w kontekście specyfiki lokalizacji powiatu. Powiat lubaczowski jest powiatem granicznym województwa, z terenami uzdrowiskowymi, przejściem granicznym w Budomierzu oraz strefą ekonomiczną; zatem spadek



**Posel na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
ANNA SCHMIDT-RODZIEWICZ**

zainteresowania tym surowcem spowodowany ograniczoną dostępnością usług może wywołać negatywne konsekwencje w kontekście perspektyw rozwoju powiatu.

W związku z tym, że właścicielem Polskiej Spółki Gazownictwa jest PGNiG S.A., w którym Ministerstwo Skarbu Państwa posiada 72 procent udziałów, sprawując tym samym nadzór właścicielski, a także biorąc pod uwagę nowe kompetencje Ministerstwa Energii oraz związane z nimi zapowiedzi przejścia od Ministerstwa Skarbu kompetencji dotyczących m.in. energetyki zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem:

1. Czy jest Panu znana zaistniała sytuacja?
2. Czy Ministerstwo zechce przeanalizować ww. problem i rozważyć możliwość podjęcia interwencji w tej sprawie, mając na uwadze dobro mieszkańców powiatu jak i rzeczywistą efektywność funkcjonowania placówek branży energetycznej?

Z wyrazami szacunku,

Anna Schmidt-Rodziewicz

Posel na Sejm RP